

Sygn. akt II PZ 26/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa E. N.

przeciwko Dowództwu [...]

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 grudnia 2014 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o  
kosztach postępowania zażaleniowego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, po apelacji powódki E. N., wyrokiem z 7 marca 2014 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 20 grudnia 2012 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W sporze o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 8 k.p. Ustalił, że powódka pracowała i dyżurowała, jednak niezasadnie dochodzi zapłaty za nadgodziny, gdyż zabrała w celu przywłaszczenia morfinę, za co została skazana przez sąd karny. Z tej przyczyny pozwany pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 2 k.p. W takiej sytuacji żądanie wynagrodzenia za

nadgodziny za okres od marca do października 2007 r. stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i jego uwzględnienie nie jest do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.).

W apelacji powódka zarzuciła naruszenie prawa procesowego i materialnego. W szczególności poddanie w wątpliwość wykonywania przez nią pracy w godzinach nadliczbowych w sytuacji gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że świadczyła pracę podczas 8-godzinnego dnia pracy i podczas dyżurów. Żądanie potwierdzają też rozkazy dzienne dowódcy załączone do akt sprawy, które jednak nie zostały zaliczone do materiału dowodowego. Sąd nie oddalił też wniosku dowodowego w tym przedmiocie. Powództwo niezasadnie oddalono na podstawie art. 8 k.p.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego stwierdził, że pełnomocnik powódki złożył szczegółowe wyliczenie wysokości roszczenia w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ze wskazaniem okresów i terminów pracy wykonywanej przez powódkę oraz pełnionych przez nią dyżurów w każdym miesiącu od marca do października 2007 r. W pismach procesowych z 25 października oraz 18 listopada 2011 r. przedstawił szczegółowy wykaz rozkazów dziennych (93), obejmujących okres od 7 marca do 23 października 2007 r., jako potwierdzenie wykonywania przez powódkę pracy w godzinach nadliczbowych, między innymi w ramach pełnienia dyżurów ambulatoryjnych poza obowiązującymi powódkę godzinami pracy. Rozkazy dzienne w formie kserokopii zostały załączone do akt sprawy, podobnie jak książka przyjęć laboratoryjnych i książki przyjęć ambulatoryjnych. Z protokołu kontroli wynika, że występowały godziny nadliczbowe. Sąd Okręgowy, nie odnosząc się do szczegółowego wykazu godzin przedłożonych przez powódkę tytułem sprecyzowania żądań i wykazania ich zasadności, nie przeprowadzając analizy tego wykazu pod kątem faktycznego wykonywania pracy w określonych dniach i godzinach, czy pełnienia przez powódkę dyżurów, uznał powództwo za bezzasadne. Sąd pominął przedłożone dowody mające wykazać wykonywanie przez powódkę pracy w godzinach nadliczbowych. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Uznał roszczenie powódki za niezasadne na podstawie art. 8 k.p. wobec nadużycia przez nią prawa podmiotowego (wykorzystania

stosunku pracy do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia pracodawcy). Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołanie się przez Sąd pierwszej instancji w sposób ogólnikowy do zasad współżycia społecznego jako podstawy oddalenia powództwa o wynagrodzenia za godziny nadliczbowe stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy. Powinnością Sądu było zbadanie czy faktycznie w dniach, terminach szczegółowo wskazanych przez powódkę praca była wykonywana, czy powódka była dyspozycyjna wobec pracodawcy w spornym okresie, czy pozostawała w gotowości do jej świadczenia. W tym znaczeniu Sąd nie rozstrzygnął o istocie sporu, gdyż nie przeprowadził takiej oceny. Art. 8 k.p. nie może mieć zastosowania do oddalenia powództwa w przedmiocie żądania zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie za pracę doznaje szczególnej ochrony w przepisach prawa pracy, których zastosowanie nie może zostać uchylone ze względu na powołanie się na klauzulę generalną. Bez znaczenia jest czy rozwiązanie umowy w zastosowanym przez pracodawcę trybie okazało się usprawiedliwione, nie stanowi to bowiem przedmiotu sporu o wynagrodzenie za pracę wykonaną. Nie jest funkcją art. 8 k.p. wyłączenie przepisów prawa do wynagrodzenia. W sytuacji, w której istniałyby uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że powódka w czasie gdy obowiązkiem jej było pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w istocie nie była dyspozycyjna z uwagi na spożywanie środków odurzających – wyłączających dyspozycyjność pracownika, możliwe byłoby uznanie żądania wynagrodzenia za pracę niewykonaną za nadużycie prawa i Sąd władny byłby oddalić powództwo w tym zakresie. Jednakże w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do odmowy udzielenia ochrony prawnej powódce z powołaniem się na art. 8 k.p. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby wystąpiły szczególne okoliczności po stronie powódki, które uzasadniałyby wyłącznie możliwości korzystania z prawa do wynagrodzenia. Dokonana przez Sąd ocena roszczeń powódki w aspekcie art. 8 k.p. nie została zindywidualizowana i wykracza poza granice swobodnego uznania. Oceny tej dokonano przyjmując bezpodstawne założenie, że powódka nie nabyła prawa do wynagrodzenia za pracę wykonaną w zakresie wykraczającym ponad obowiązującą ją normy czasu pracy. Sąd wszakże nie stwierdził, że powódka nie wykonywała pracy w dniach i godzinach, które wskazała, lecz oddalając roszczenie oparł się na przesłankach niemających w sprawie zastosowania. Zasadny był zarzut apelacji

naruszenia art. 8 k.p. jak i art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p. przez jego niezastosowanie i uznanie *a priori*, że zastosowanie tego przepisu jest wyłączone z uwagi na art. 8 k.p. W sprawie nie jest jasne, w jakim zakresie powoływane przez Sąd i wskazane w apelacji przepisy kodeksu pracy, stanowiące o podstawie roszczenia, mają zastosowanie. Sąd nie ustalił, że wystąpiły szczególne okoliczności po stronie powódki lub po stronie pracodawcy, które uzasadniałyby wyłączenie możliwości korzystania z prawa do wynagrodzenia. Sąd nie wziął pod uwagę, że prawo pracownika do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynika z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, że ewentualne wynagrodzenie powódki za pracę świadczoną w ponadnormatywnym wymiarze, było rekompensowane wypłatą powódce dodatku wojennego. Oceny zasadności roszczeń powódki należy dokonać przez pryzmat przepisów regulujących czas pracy pracowników (dział szósty kodeksu pracy). Nie ma podstaw do przyjęcia zadaniowego systemu czasu pracy. W sprawie powódki konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym rozpoznania dowodów pominiętych a wnioskowanych przez nią, w kierunku oceny zasadności powództwa przy zastosowaniu wymienionych przepisów kodeksu pracy (art. 386 § 4 k.p.).

Pozwany w zażaleniu zarzucił naruszenie przez Sąd Apelacyjny: 1) art. 386 § 4 k.p.c. przez uchylenie wyroku w sytuacji braku ku temu podstaw prawnych, tj. w sytuacji rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji po uprzednim przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości; 2) art. 382 k.p.c. przez zaniechanie merytorycznego rozpoznania sprawy, tj. brak przeprowadzenia dowodu z materiału znajdującego się w aktach.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. Sąd Apelacyjny bezpodstawnie orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten pozwala orzec kasatoryjnie tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd

Apelacyjny nie stwierdził, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Pozostaje więc kwestia czy Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy. Odpowiedź jest pozytywna. Przed Sąd Okręgowym nie odbyło się krótkie postępowanie, po którym *a priori* orzeczono na podstawie art. 8 k.p. Przeciwnie proces trwa kilka lat i zebrano niemały materiał dowodowy. Uprawnione jest stwierdzenie, że Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy przed rozstrzygnięciem, iż powódka niezasadnie żąda wynagrodzenia za nadgodziny, gdyż żądanie to stanowi nadużycie prawa. Takie orzeczenie oparte na klauzuli generalnej, poprzedzały ustalenia faktyczne i ocena zasadności roszczenia. W przeciwnym razie Sąd nie powinien stosować art. 8 k.p., który stanowi wszak wyjątek w systemie prawa, zwłaszcza w odniesieniu do żądania wynagrodzenia za pracę. Innymi słowy orzekanie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może być zasadne, gdy sąd pierwszej instancji bez badania sprawy w warstwie faktycznej, niejako na podstawie samych (przeciwnych) stanowisk i zarzutów stron decyduje się na oddalenie powództwa na podstawie klauzul z art. 8 k.p. Taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie. Stanowiska stron ścierają się od początku procesu i strony odwołują się do konkretnych faktów oraz argumentów. Powódka przedstawiła swoją wersję czasu pracy (choćby pisma procesowe z 30 października 2008 r. i z 30 kwietnia 2009 r.). Na tę okoliczność został zgromadzony materiał dokumentacyjny i przesłuchano świadków. Modelowo w procesie o nadgodziny był to już etap końcowy sporu, czyli ostatecznej kwalifikacji prawnej. W przypadku zasadności roszczenia mógł łączyć się z wyliczeniem jego wysokości. Nie można jednak stwierdzić, że warunkiem zastosowania art. 8 k.p. zawsze powinno być uprzednie wyliczenie (choćby hipotetyczne) arytmetyczne (nawet z udziałem biegłego) spornej należności.

Po wtóre tryb kontroli wyroku kasatoryjnego przyjęty w art. art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. ma przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Taka jest geneza tej regulacji. Trzeba więc podkreślić, że okres sporny nie jest znaczny (kilka miesięcy zatrudnienia), natomiast sam proces trwa już kilka lat. W sprawie zebrano w znacznej części materiał dotyczący istoty sprawy, natomiast odmienna ocena nie wynika z tego, że Sąd Okręgowy ostatecznie rozstrzygnął na podstawie art. 8 k.p. Podstawa rozstrzygnięcia nie wiąże Sądu Apelacyjnego. Metodycznie i merytorycznie spór jest na etapie końcowym. Stwierdzenie to uzasadnia zebrany

materiał dowodowy w sprawie i łączone z nim twierdzenia stron. Sąd powszechny decyduje czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 3 k.p.c. obowiązuje także przed sądem drugiej instancji), jednak nawet uzupełnienie materiału przez sąd drugiej instancji nie oznacza nierozpoznania istoty przez sąd pierwszej instancji. Skoro tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości uzasadnia uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, to orzeczenia kasatoryjnego nie uzasadnia przeprowadzenie postępowania dowodowego w znacznej części. Wydaje się, że wszystko zależeć będzie od prawa materialnego, czyli normy prawnej jaką przyjmie Sąd Apelacyjny w sprawie, gdyż to ona da odpowiedź, czy sprawa w warstwie faktycznej jest wyjaśniona i może być rozstrzygana. Przeciwna teza nie powinna wynikać z ewentualnej potrzeby wyliczenia należności, gdyż zwykle stanowi to nieodzowny składnik rozstrzygnięcia w sprawach o nadgodziny.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>15</sup> § 1 w związku art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.